

MDR, Odnajdzie cie szczescie

1.

Myślę o jednym chłopaku , mam go przed oczami
Bóg krótko dał mu się cieszyć rodzicami
Wspominał ich każdego dnia gdy był sam
Czasem wieczorem jego stare teksty czytam

Wiem doskonale jaki był zagubiony
Często miał dziwne oczy i był wychudzony
Stres, tęsknota i pustka od środka go zżerała
Nie dziękował grupie osób która mu pomagała

Poznał pierwszy raz co to znaczy miłość
Gdy spadał na dno nie wiedział co to przyszłość
Krażył po zmroku jak cień siebie samego
Dwie twarze, uważał się za bardzo samotnego

Już raz z tego świata prawie odszedł
Po rozmowie z Bogiem wstał i poszedł
Nowa drogą w tym samym ciele
Zapomniał o tym co widział a zobaczył wiele

Ref.

Wiem co czujesz, wiem jak ci ciężko
Idź bez zastanowienia własną ścieżką
Nigdy się nie poddawaj
Na to co chcesz sam zarabiaj
Odnajdzie cię szczęście jeszcze
Was też to spotka tylko w to uwierzcie
Choć nie raz więcej mieć chcemy
A ile mamy to tego nie wiemy

2.

Pisze część historii poraz drugi
Jak pisze od łez na policzkach mam smugi
Oczy czerwone jak płachta na byka
Staram się zmienić ale ciągle coś nie pyka

Czy pokonam w sobie to zło? Nie wiem
A może go uwolnie, i znów to powiem
Osądzić mnie może tylko on, tam na górze
Póki co jestem tu, wszystkie bariery burze

Czasem życie nam się w twarz śmieje
Nie potrafię odpowiedzieć czemu tak się dzieje
Że tyle przekrych rzeczy nam się przytrafia
I na duszy tyle blizn nam pozostawia

Wyrzuciłem z siebie to co mnie męczyło.
Nie wiem czemu życie się tak potoczyło
Ale jestem dumny z tego co zobaczyłem.
Bo to wszystko dużo mnie nauczyło

Ref.

Wiem co czujesz, wiem jak ci ciężko
Idź bez zastanowienia własną ścieżką
Nigdy się nie poddawaj
Na to co chcesz sam zarabiaj
Odnajdzie cię szczęście jeszcze
Was też to spotka tylko w to uwierzcie
Choć nie raz więcej mieć chcemy

A ile mamy to tego nie wiemy